

Ogrzej mi serce – Kasia Sobczyk

Ogrzej mi serce choć na chwilę,
Na błysk zapałki, przelot ćmy
Niewiele żądam, tylko tyle,
Przysługa drobna, drobna – przyznaj mi

Pożarów uczuć wcale nie chcę,
Przez burze przeszłam, dosyć mam,
A ty mi tylko ogrzej serce
I już ci spokój, spokój dam

Po własnych ścieżkach długo chodzę,
A drogowskazem bywa wiatr
I serce zmarzło mi po drodze
I tak je niosłam, niosłam poprzez świat

I kiedy nad nim się pochylę,
Jak kryształ lodu dzwoni mi
Ogrzej mi serce choć na chwilę,
Bądź dobry, bądź dobry chociaż ty

Byłam może dobra, może zła,
Nie liczyłam na to, co los da
O to mi chodziło, żeby prędzej
Bez bagażu, bez pieniędzy naprzód iść

Jeśli grałam, nie mówiłam pas,
Zaczynałam ciągle jeszcze raz,
Miałam w puli najmniej i najwięcej,
No i serce mam zziębnięte do dziś

Ogrzej mi serce choć na chwilę,
Na błysk zapałki i na łyk
I daj mi ciepła tylko tyle
Ile mi dotąd, dotąd nie dał, nie dał nikt

Jak wiele ognia jest w iskierce,

Na ile w róży żar się tli,
Ogrzej mi serce, proszę, moje serce,
No ogrzej, ogrzej chociaż ty

Gdy prośba stanie się spełnieniem,
Kiedy się w życiu stanie cud
I niech rozpali się płomieniem
Serce co zmarzło w srebrny lód

Jeśli wycofać się nie zechcesz
I będziesz blisko jak od lat,
To sobie weź ogrzane serce,
Niech się potem skończy świat!
Niech się potem skończy świat!
Niech się potem skończy świat!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych